Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
29 kwietnia 2014 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas str. 1/2

10 lat wielkiego urodzaju

Raport. Przez dekadę członkostwa Polski w Unii Europejskiej województwo świętokrzyskie otrzymało ponad 12 miliardów złotych na rozwój. Sprawdziliśmy na co poszły największe pieniądze. Czy dobrze je wykorzystaliśmy?

Trudno zaprzeczać, że fundusze europejskie na lepsze zmieniły rzeczywistość oraz życie mieszkańców regionu. Dzięki tym gigantycznym pieniądzom powstały nowe drogi i mosty, a wiele miejscowości zmieniło swoje oblicze. Cywilizacyjny skok nastąpił także w szkolnictwie wyższym, rolnictwie, ochronie zdrowia.

Z okazji 10. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, która przypada 1 maja, „Echo Dnia" przygotowało specjalny raport podsumowujący tę dekadę w kontekście rozwoju województwa świętokrzyskiego.

Na początek liczby. W latach 2004-2014 region otrzymał 12 miliardów 225 milionów złotych unijnej pomocy. Pieniądze płynęły do nas z wielu źródeł i były przeznaczane na rozmaite cele: budowę infrastruktury, czyli wodociągów i kanalizacji, dróg i mostów, przedszkoli, szkół, uczelni wyższych i szpitali, ale także modernizację świętokrzyskiego rolnictwa i wzmocnienie regionalnej gospodarki poprzez inwestycje w przedsiębiorstwach i udzielanie wsparcia w zakładaniu własnych firm.

Gros tych funduszy podzielił samorząd województwa Świętokrzyskiego, a precyzyjniej – Zarząd Województwa. Na jego czele od ośmiu lat stoi marszałek Adam Jarubas.

- Świadomość, że tak duża część przeszła przez moje ręce, budzi we mnie dumę i daje poczucie uczestnictwa w czymś bardzo ważnym – przyznaje Adam Jarubas.

NAJWIĘCEJ NA DROGI

Najwięcej pieniędzy przeznaczono na inwestycje w obszarze infrastruktury drogowej. Tu przecież zapóźnienia były ogromne. – Na spełnienie marzeń o dobrych trasach w regionie czekaliśmy pokolenia. Ten sen wolno, ale się spełnia – mówi Adam Jarubas.

Doskonale widać to na przykładzie sieci dróg krajowych, które przecinają województwo świętokrzyskie. Dzięki funduszom z Unii Europejskiej w ciągu ostatnich kilku lat kielecki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wybudował około 55 kilometrów nowych tras dwujezdniowych, w tym ponad 46 kilometrów - ekspresowych. W ramach funduszy europejskich w latach 2009-2013 współfinansowane były aż cztery wielkie inwestycje na drogach krajowych w regionie: budowa 17-kilometrowego fragmentu drogi ekspresowej S7 od Skarżyska do Występy, budowa obwodnicy Kielc w ciągu drogi ekspresowej S7, budowa drogi ekspresowej S74 na blisko 7–kilometrowym odcinku od Kielc do Cedzyny oraz budowa północnej obwodnicy Jędrzejowa w ciągu drogi krajowej numer 78.

Całkowita wartość tych projektów wyniosła ponad 2 miliardy złotych, przy czym pomoc ze strony Unii Europejskiej opiewała na blisko 1,5 miliarda złotych.

Nieco mniejsze pod względem zarówno rzeczowym, jak i finansowym, ale strategiczne z komunikacyjnego punktu widzenia przedsięwzięcia drogowe realizował i wciąż realizuje Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich. Zbudowano między innymi obwodnicę Końskich na drodze wojewódzkiej numer 728 za ponad 133 miliony złotych, z czego blisko 68 procent stanowił udział środków z Unii Europejskiej. Dokonano rozbudowy drogi wojewódzkiej numer 786 na odcinku od Kielc przez Łopuszno i Włoszczowę do granicy z województwem śląskim. Zadanie realizowano w dwóch etapach. W sumie projekt pochłonął około 216 milionów złotych. Większa część funduszy pochodziła z Unii Europejskiej. Za te pieniądze zmodernizowano 70-kilometrowy odcinek drogi! Udał się także rozbudować drogę wojewódzką numer 776 na odcinku od granicy województwa świętokrzyskiego do Buska-Zdroju wraz z remontem mostu przez rzekę Nidę w Wiślicy i budową obwodnicy Buska-Zdroju na drodze wojewódzkiej numer 973. W sumie zmodernizowano odcinek trasy o długości ponad 40 kilometrów. Kosztowało to blisko 130 milionów złotych. Udział środków Unii Europejskiej wyniósł 85 procent.

Po fundusze unijne na remonty dróg sięgały także inne samorządy – powiatowe i gminne. Najwięcej zaabsorbowały oczywiście Kielce, dzięki czemu układ komunikacyjny w stolicy województwa uległ radykalnemu przeobrażeniu. Gigantyczna inwestycja budowy Węzła Żytnia oraz stanowiącego jego przedłużenie Węzła Żytnia zdecydowanie ułatwiła kierowcom poruszanie się po mieście.

WIELE REWITALIZACJI

Kielce pełną garścią czerpały także z puli pieniędzy na rewitalizację. Nie do poznania zmieniło się śródmieście. W miejscu zespołu budynków powięziennych na ulicy Zamkowej powstało nowoczesne Wzgórze Zamkowe. Przebudowano kilka ulic w ścisłym centrum miasta. Obecnie trwają prace związane z przebudową placu przed Wojewódzkim Domem Kultury. Wartość tych trzech zadań wyniosła około 100 milionów złotych, z czego Unia Europejska dołożyła ponad 80 procent.

Lista miejscowości, których centra przeszły głęboką metamorfozę, jest długa. W tym kontekście należy wymienić między innymi świętokrzyski kurort, czyli Busko-Zdrój, Daleszyce, Bodzentyn czy właśnie zmieniający się Raków.

- Za sprawą projektów rewitalizacyjnych wiele miejscowości zmieniło swoje oblicze i zyskało nowy blask. To spełnienie marzeń mieszkańców. Oni teraz są dumni i nie wstydzą się swoich rodzinnych miejscowości. To były bardzo potrzebne projekty i jestem za tym, by w ramach nowej perspektywy unijnej także realizować takie przedsięwzięcia – mówi Adam Jarubas.

SZPITALE I UCZELNIE

Mnóstwo pieniędzy unijnych wpompowano w obszar, który tradycyjnie uznaje się za studnię bez dna, a więc służbę zdrowia. Przy Świętokrzyskim Centrum Onkologii powstał najnowocześniejszy w Polsce oddział onkohematologii – inwestycja kosztowała 31 milionów złotych, z czego 26 dołożyła Unia. Za 20 milionów złotych, w tym 14 milionach dofinansowania, rozbudowano Świętokrzyskie Centrum Kardiologii o oddział kardiochirurgii. W końcu ruszyła i trwa budowa szpitalika dziecięcego.

- Zbudowaliśmy potężne zaplecze kliniczne dla kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego – podkreśla Adam Jarubas. A skoro już o uczelniach mowa. Uniwersytet oraz Politechnika Świętokrzyska dostały w sumie ponad 500 milionów złotych dotacji unijnych na inwestycje. Uniwersytet wzbogacił swoją bazę dydaktyczną o nowe laboratoria oraz nowoczesny kampus, gdzie stanęła Biblioteka Główna, Uniwersyteckie Centrum Danych oraz Centrum Języków Obcych. Wartość projektu sięgnęła 160 milionów złotych, z czego 135,5 milionów pochodziło ze środków unijnych.

Dumą Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach jest Energis – energooszczędny i „inteligentny" budynek dydaktyczno-laboratoryjny wydziału Inżynierii Środowiska. Jego budowa kosztowała 31,2 milionów złotych, w tym 26, 2 milionów z Unii Europejskiej.

Według Kazimierza Kotowskiego, członka Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, przekazane regionowi do dyspozycji pieniądze dobrze zainwestowano. - Popatrzmy dookoła, co zostało zrobione w każdej gminie czy powiecie. Nikt nikogo nie przekona, że zrobiono bardzo dużo, bo niektórzy mogą uważać, że należało inaczej i więcej. Tego, jak ukierunkowano pieniądze i jakie będą efekty, dowiemy się w najbliższych latach. Samorząd województwa starał się podjąć decyzje obarczone w minimalnym stopniu błędem – mówi Kazimierz Kotowski.

MILIARDY NA ROLNICTWO

Sporą część unijnego tortu skonsumowali także świętokrzyscy rolnicy – blisko dwa miliardy złotych. Widać gołym okiem, jak zmieniła się świętokrzyska wieś. Gdyby ktoś 10 lat temu stwierdził, że krowy będzie karmił robot, byłby wyśmiany. Gospodarze doili często rękami, bo dojarki stanowiły rarytas.

Niedługo po wejściu Polski do Unii Europejskiej ruszyła machina nie do zatrzymania. Wielkie pieniądze szły w formie dotacji do modernizacji gospodarstw, budowy nowych obór, chlewni, garaży, zakupu maszyn, ziemi. Pojawiły się kredyty preferencyjne, coraz większa oferta szkoleń podnoszących kwalifikacje. Wartościowe okazały się dopłaty do zalesiania. Wielu skorzystało z dofinansowań na różnicowanie działalności rolniczej, na specjalizację gospodarstwa. Ci, którzy rezygnowali z pracy na roli, mogli korzystać z dopłat na założenie firmy. Wszystko się poukładało i poszło w dobrym kierunku. Gospodarstwa szybko rosły jeśli chodzi o obszar, jeśli chodzi o poziom produkcji i wydajność w wielu dziedzinach błyskawicznie dogoniliśmy najlepszych w Europie.

Niejeden rozbudowywał i rozbudowuje gospodarstwo. Wraz z potrzebami rolników rozwijał się sektor przemysłu mu służący. Powstawały firmy specjalizujące się w sprzedaży, zajmujące się pozyskaniem dofinansowań, wreszcie rozwinęło się kilka firm przetwarzających to co rolnicy wyprodukują. W gminach wiejskich powstawały składnice materiałów budowlanych, sklepy ze specjalnymi paszami dla zwierząt, z wszelkimi materiałami dla gospodarstw.

– Unia dała szansę na rozwój. Młody rolnik dostał zastrzyk gotówki w formie dopłat na zakup maszyn, pola, rozbudowę, ma lepszy start niż jego rodzice. Mógł korzystać z szeregu dofinansować, na modernizację gospodarstwa, zakup kolejnych sprzętów – relacjonuje Mariusz Kisiel, właściciel firmy Kisiel z Górna, która od początku lat 90. zajmuje się sprzedażą maszyn rolniczych, a po wejściu do Unii wspomaga rolnika w pozyskiwaniu dofinansowań.

Pieniądze unijne sprawiły, że gospodarstwa rosły w oczach. – 2004 rok był dla rolnictwa kluczowy. Zaczęły się na szeroką skalę sprzedawać ciągniki i sprzęty rolnicze, gospodarze wzbogacali swoje parki maszynowe, mogli dzięki temu zwiększać produkcję. Unia nauczyła także zarządzać funduszami, pokazała, jak ekonomicznie prowadzić działalność. Od dziesięciu lat zauważamy trend w nieustannym poszukiwaniu nowych maszyn, pracujących wydajnie i efektywnie. Dzięki dofinansowaniom z Unii rolników jest stać na zakup nowoczesnych maszyn zaopatrzonych w nowe technologie. Dzięki nim rolnicy oszczędzają – wyjaśnia Mariusz Kisiel.

A gospodarz to już nie jest ten, co został na gospodarce z przymusu. To przedsiębiorczy, wykształcony człowiek, często po studiach rolniczych, który zarządza gospodarstwem jak firmą z wielkimi widokami na przyszłość.

– Gdyby ktoś mi powiedział 10 lat temu, że będę miał takie gospodarstwo, to bym na pewno nie uwierzył. Unia dała ogromne możliwości – stwierdza Wiesław Mazur, rolnik z Sarbic Drugich w gminie Łopuszno, Rolnik Roku 2012, który dziś gospodaruje na 120 hektarach, a jego nowoczesne obory mieszczą 100 sztuk bydła.

– Na początku był strach, ale kiedy się przekonałem, że dota-

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas str. 2/2

cje to tylko zysk, to korzystałem. Udało mi się zyskać właściwie wszelkie dofinansowania, jakie przysługiwały takim rolnikom, jak ja. Wykorzystałem pełną pulę. Dzięki unijnym dotacjom zakupiłem cztery nowoczesne ciągniki, wiele maszyn rolniczych, wybudowałem oborę na sto sztuk bydła. Wiele maszyn robi na mnie wielkie wrażenie, kiedy zaczynałem gospodarzyć w latach osiemdziesiątych o takim rozwoju nikt nawet nie mógł pomyśleć.

Dziś gospodarstwo przejmuje syn, Rafał, młody rolnik z wielkimi planami i możliwościami, na pewno jeśli będzie mógł, będzie korzystał z każdej dotacji rolniczej, bo to oznacza rozwój. - Bez Unii nie poszlibyśmy tak bardzo do przodu – podkreśla Wiesław Mazur i dodaje, że przed wejściem do Unii gospodarował na 20 hektarach, dziś na stu i więcej z szansami na kolejne. Unia Europejska dla rolnictwa jest jak wyrzutnia do rakiety. Nie sposób nie piąć się w górę.

- Rolnictwo zdecydowanie skorzystało na wejściu Polski do Unii Europejskiej. Dzięki programom rozwoju obszarów wiejskich rolnicy modernizują swoje gospodarstwa, unowocześniają je – twierdzi Michał Matuszczyk, właściciel 250-hektarowego gospodarstwa, największy indywidualny producent mleka w Świętokrzyskiem. – Dopłaty są pomocne rolnikom, choć uważam, że powinny być powiązane z produkcją a nie jak teraz tylko z obszarem. Co najważniejsze dla rolnictwa, dzięki Unii otworzyły się nowe rynki zbytu. Przedsiębiorstwa mogą produkt finalny eksportować za granicę z większym zyskiem, dzięki czemu nam - rolnikom, za towar mogą zapłacić więcej, niż gdyby sprzedawali tylko w kraju – zauważa Michał Matuszczyk.

CO SIĘ NIE UDAŁO?

Problemem naszego województwa i Kielc jest z pewnością zmniejszająca się liczba mieszkańców. Niestety jeśli chodzi o wykorzystanie unijnych pieniędzy na tworzenie miejsc pracy to nasze osiągnięcia wyglądają dość skromnie. Może zmieni coś w tym zakresie kolejne unijne rozdanie pieniędzy w latach 2014 – 2020.

Marzena ŚLUSARZ
slusarz@echodnia.eu
Paweł WIĘCEK
wiecek@echodnia.eu

Nauczyliśmy się walczyć o interesy naszego regionu

Andrzej Szejna, wiceminister gospodarki i integracji europejskiej w rządach Leszka Millera i Marka Belki, poseł do Parlamentu Europejskiego VI kadencji: - Kiedy kończyłem I Liceum Ogólnokształcące imienia Komisji Edukacji Narodowej w Końskich i przygotowywałem się do matury, Unia Europejska wydawała się odległa i wręcz nierealna. Warto wspomnieć, że na początku lat 90., ekonomiści uważali nawet, że Ukraina ma większe szanse na akcesję niż Polska. W najśmielszych marzeniach nie zakładałem, że zmiany nastąpią tak szybko, a ja będę miał szanse w 31. urodziny przygotowywać jako wiceminister integracji europejskiej ostatnie decyzje rządu przed 1 maja 2004 roku.

Dokładnie dziesięć lat temu - 28 kwietnia na 3 dni przed formalnym wejściem Polski do Unii, zamiast celebrować urodziny wraz z resztą lewicowej ekipy rządowej, która historycznie postawiła pieczęć na naszej decyzji o wejściu do Unii Europejskiej, szykowaliśmy Polskę na najważniejsze wydarzenie od czasu odzyskania niepodległości. Wspominam ten okres z dużym wzruszeniem, bo wiedziałem, że na moich oczach i w moich rękach pisana jest współczesna historia Polski i Europy. Wkrótce potem odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego i dzięki głosom mieszkańców Świętokrzyskiego zostałem wybrany na posła VI kadencji. Nie zapomnę, że posłowie z krajów „starej" Unii patrzyli na nas lekko podejrzliwie, ale szybko to się zmieniło. Nauczyliśmy się walczyć o interesy Polski i regionu na brukselskich salonach, a w kraju wykorzystywać należne nam środki unijne. Nie wszystko przez ten okres przebiegło zgodnie z moimi oczekiwaniami. Nadal panuje wysokie bezrobocie, młodzi ludzie szukają pracy za granicą, a środki unijne nie są dzielone w pełni efektywnie i sprawiedliwie. Z natury jestem jednak optymistą i wierzę, że nadrobimy czas i przegonimy kraje „starej" Unii.

Czesław Siekierski, poseł do Parlamentu Europejskiego VI i VII kadencji z Polskiego Stronnictwa Ludowego: - Dekada obecności Polski w Unii Europejskiej to okres przyśpieszonego wzrostu gospodarczego, modernizacji i rosnącej pozycji naszego kraju w Europie, o czym świadczy między innymi utrzymujące się wysokie poparcie społeczne dla członkostwa. Dzięki dostępowi do liczącego ponad 500 milionów konsumentów wspólnego rynku polskie firmy zmodernizowały się i podjęły skuteczne współzawodnictwo z konkurencją unijną. Szeroki strumień funduszy unijnych upodobnił polski krajobraz do tego z Europy Zachodniej. Bezprecedensowa modernizacja infrastruktury uczyniły z Polski największy plac budowy w Europie. Coraz większe sukcesy odnoszą nasi eksporterzy, którzy śmiało wchodzą nawet na bardzo egzotyczne rynki. Z kolei polscy pracownicy wypracowali sobie na Zachodzie markę kompetentnych i solidnych specjalistów w swoich dziedzinach. Mimo że ogólny bilans pierwszych 10 lat członkostwa jest zdecydowanie pozytywny nie brak również niepokojących symptomów. Głównym wyzwaniem w najbliższych latach będzie przestawienia Polski na tory gospodarki innowacyjnej, produkującej towary o większej wartości dodanej. Dzięki temu możliwe będzie pełne wykorzystanie potencjału członkostwa poprzez zwiększenie eksportu i docelowo osiągnięcie stałej nadwyżki w handlu zagranicznym, uniezależnienie się od niestabilnych inwestycji zagranicznych oraz odchodzenie od pozycji kraju-montowni podzespołów do wysokospecjalistycznej gospodarki. Specjalizacja w produkcji bardziej zaawansowanych technicznie produktów pozwoli również na wzrost wynagrodzeń i redukcję luki w poziomie życia społeczeństwa polskiego oraz unijnego. Narzędziem dla osiągnięcia tego celu powinny być między innymi pieniądze z obecnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2014-2020, której Polska jest zdecydowanie największym beneficjentem.

gazeta WYBORCZA

STRONY KIELECKIE

Piszą
o nas

„Oda do radości" w Kielcach, piknik rodzinny w Sandomierzu

Na wspólne odegranie „Ody do radości" zaprasza 1 maja o godz. 13 na plac Artystów w Kielcach wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. Samorząd województwa organizuje piknik rodzinny w Sandomierzu.

Do rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej wspólnym wykonaniem jej hymnu przyłączyć się może każdy, kto umie grać na gitarze, trąbce lub innym instrumencie. W programie happeningu także otwarcie wystawy „Europejskie Impresje" ze zbiorów Muzeum Karykatury w Warszawie, pokaz musztry paradnej orkiestry dętej i mażoretek oraz słodka niespodzianka.

Samorząd województwa organizuje z okazji naszego 10-lecia w UE 1 maja od godz. 14 piknik rodzinny w Sandomierzu. Na Małym Rynku i dziedzińcu zamkowym na dzieci i młodzież czekać będą strefy rozrywki Miasteczka Europejskiego, a w nich m.in. zabawy i konkursy, warsztaty dawnych zawodów, mobilne planetarium, ścianka wspinaczkowa i jubileuszowy tort.

Na głównej scenie na Rynku będą prezentowane projekty finansowane z pieniędzy unijnych oraz ilustrowana historia UE. Nie zabraknie też występów artystycznych. Na godz. 19.45 planowane jest pełne świateł, muzyki i tańca widowisko „Po zmierzchu" autorstwa Anny Skuratowicz-Cedro. Gwiazdą wieczoru będzie Ania Wyszkoni, której koncert rozpocznie się o godz. 20.45. Od 1 do 11 maja w całym województwie świętokrzyskim odbywać się będą „Dni Otwarte Funduszy Europejskich". Specjalne atrakcje i promocje przygotowały też inne obiekty i instytucje, które skorzystały z funduszy unijnych. Wszystkie wydarzenia i program znaleźć można na stronie internetowej www.10latwue.pl w zakładce „Dni Otwarte Funduszy Europejskich". ©JAK

gazeta WYBORCZA

STRONY KIELECKIE

Piszą o nas

Będą kolejne hale sportowe. Sejmik podzielił pieniądze

8 mln 102 tys. zł otrzyma w tym roku województwo świętokrzyskie z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Sejmik przyjął uchwałę o podziale tych pieniędzy.

Jak podkreślił Jacek Kowalczyk, dyrektor odpowiedzialnego m.in. za sport departamentu w urzędzie marszałkowskim, po raz pierwszy dotacje otrzymają wszyscy wnioskodawcy. Na największe dofinansowanie mogą liczyć te gminy, w których nie ma jeszcze hal sportowych lub pełnowymiarowych sal gimnastycznych. I tak Bejsce w tym i przyszłym roku otrzymają w sumie prawie półtora miliona złotych, Tuczępy - 1 mln 759 tys. zł, a Wiślica 3 mln 150 tys. zł do 2016 roku.

1,6 mln zł łącznie w tym i przyszłym roku przyznano Zespołowi Szkół Katolickich Diecezji Kieleckiej w Kielcach, który buduje halę za 8 mln zł. 1 mln 316 tys. zł otrzyma z kolei na swoje centrum sportowe Uniwersytet Jana Kochanowskiego. JAK

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
5 maja 2014 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP
Nowe pociągi dla świętokrzyskiego

Wojewoda świętokrzyski podpisała z marszałkiem województwa umowę na dofinansowanie z budżetu państwa zakupu 6 nowych pojazdów dla Przewozów Regionalnych w ramach Południowej Grupy Zakupowej. Zgodnie z dokumentem, wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba przekazała samorządowi województwa rządową dotację w kwocie 7 mln zł (38,2 proc. wartości zadania). Środki własne beneficjenta wyniosą 11,7 mln zł. Zakup pociągów będzie również dofinansowany z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Podpisana umowa obejmuje dofinansowanie „Zakup taboru kolejowego do obsługi połączeń międzywojewódzkich realizowanych przez województwa małopolskie, podkarpackie, śląskie i świętokrzyskie". Zakupu dokona Południowa Grupa Zakupowa, której liderem jest województwo świętokrzyskie. Do świętokrzyskiego trafi 6 składów – 3 w tym roku (pod koniec sierpnia) i 3 na początku 2015 roku. – Jest to niezwykle ważny projekt dla naszego regionu, który poprawi standard podróżowania. Odbiór pierwszych pojazdów ma nastąpić pod koniec sierpnia tego roku, a już od września składy mają być w rozkładzie jazdy – mówi Jan Maćkowiak, członek zarządu województwa świętokrzyskiego. Nowe wagony, które wyprodukuje Newag będą miały wiele udogodnień dla podróżnych – gniazdka przy każdej parze siedzeń, podpórki na laptopy, sieć WiFi LTE, schowki na gazety, dynamiczną informacja pasażera na specjalnych ekranach czy tablice ledowe wyświetlające informacje o najbliższym przystanku. Same siedzenia również będą wykonane ze skóry ekologicznej o ponad 50 proc. większej wytrzymałości niż fotele materiałowe.

Piszą o nas

PORTAL „ONET.PL”

Świętokrzyskie wykorzystało już 92 proc. ze środków unijnych

Około 92 proc. środków unijnych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na lata 2007-13 wykorzystało do końca kwietnia Świętokrzyskie. Ponad 80 proc. trafiło już na konta beneficjentów - poinformował członek zarządu województwa Piotr Żołądek. W kończącej się perspektywie budżetowej Świętokrzyskie otrzymało w ramach działań regionalnych PROW prawie 538 mln zł. Jak powiedział Żołądek, na koniec kwietnia łączna wartość umów dofinansowania z beneficjentami sięgnęła 92 proc. tej sumy. - Nie mamy żadnych wątpliwości, że uda nam się rozdysponować całą kwotę w przewidzianym okresie - zaznaczył. Dodał, że 80 proc. zostało już przekazane na konta beneficjentów. Największą część PROW-u w Świętokrzyskiem stanowiły "Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej", na które przewidziano ok. 250 mln zł. Dotyczyło to między innymi inwestycji w instalacje wodno-sanitarne. Zdaniem Żołądka środki te pozwoliły na ogromny postęp na świętokrzyskiej wsi. Według jego wyliczeń dostęp do sieci wodociągowej ma obecnie 93 proc. gospodarstw regionu. - Można szacować, że przed rozpoczęciem ostatniej perspektywy unijnej było to około 30-40 proc. - wyjaśnił. Wiele do zrobienia jest nadal w dziedzinie inwestycji w sieci kanalizacyjne, do których dostęp ma obecnie ok. 54 proc. gospodarstw. W połowie poprzedniej dekady wskaźnik ten nie przekraczał 20 proc. - Cieszymy się, że finansowanie tego typu inwestycji pozostanie w PROW-ie na lata 2014-20 - powiedział Żołądek. Przypomniał, że w projekcie programu zakładano, że nie będzie istniała taka możliwość. W nowej perspektywie ze środków PROW nie będzie można już finansować działań przeciwpowodziowych i melioracyjnych. Na tego typu inwestycje województwo miało do dyspozycji ponad 38 mln zł. Według Żołądka inwestycje w wały czy instalacje przeciwpowodziowe będzie trzeba finansować głównie ze środków krajowych. Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego nie wyklucza, że jeszcze w maju z ewentualnych nadwyżek środków uruchomiony zostanie konkurs z zakresu odnowy wsi. - To są dotacje do 500 tys. zł, potem nie przewidujemy żadnych działań konkursowych. Chcemy skoncentrować się na rozliczeniu środków z programu - wyjaśnił. Wszystkie inwestycje z zakresu PROW muszą zostać rozliczone do końca czerwca 2015 roku.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”
Gwiazdy filmowe w Tokarni

Czytanie utworów Żeromskiego, premiera filmu "Popioły" w wersji cyfrowej i spotkania ze znanymi aktorami – wszystko przy dźwiękach muzyki filmowej – takie atrakcje czekały na tych, którzy odwiedzili Park Etnograficzny w Tokarni. 11. Festiwal Filmów i Spotkań Niezwykłych w Sandomierzu, po raz drugi odwiedził Muzeum Wsi Kieleckiej. Pierwszą w tym sezonie imprezę plenerową połączono z inauguracją obchodów Roku Żeromskiego w regionie. Leszek Teleszyński uważa, że festiwal w Tokarni jest świetną inicjatywą, bo miejsce sprzyja organizacji tego typu przedsięwzięć. Aktor Teatru Polskiego w Warszawie po raz pierwszy był w Muzeum Wsi Kieleckiej. Znani aktorzy, m.in. Andrzej Seweryn, Jan Nowicki, Krzysztof Globisz, Anna Polony i Joanna Trzepiecińska rozmawiali z widzami i pozowali wspólnie do zdjęć. Zatrzymywali się też przy stoiskach kół gospodyń wiejskich, degustując serwowane tam potraw. Zespół "Sukowianki znad Lubrzanki" zaprezentował aktorom piosenki ludowe. Atrakcją dla turystów z Warszawy była Odlotowa Kapsuła 5d, Regionalnej Organizacji Turystycznej. Dzięki pokazywanym tam filmom, mogli poznać ciekawe miejsca w Świętokrzyskiem. Podczas Festiwalu Filmów Niezwykłych – Pikniku Żeromskiego, aktorzy kieleckiego teatru czytali prozę autora "Ludzi bezdomnych". Zainaugurowana została też sztafeta "150 x Żeromski". Aktorzy i znani kielczanie odczytali fragmenty Dzienników pisarza. Kolejne głośne czytania odbywać się będą przez cały najbliższy rok.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Znów można zdawać egzamin na jednoślady

Od dzisiaj Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Kielcach wznawia egzaminy praktyczne na prawo jazdy kategorii A, A1, A2 i AM. Sprawdziany na jednoślady tradycyjnie są zawieszane na okres zimowy. Dyrektor ośrodka ruchu drogowego Czesław Dawid informuje, że ze względu na warunki atmosferyczne i zakończenie remontu placu egzaminacyjnego możliwe jest już ich rozpoczęcie. Liczy przy tym, że w tym roku chętnych do zdawania będzie więcej. Czesław Dawid ma również nadzieję, że poprawią się wyniki egzaminów, które w ubiegłym roku, po zmianie zasad przeprowadzania sprawdzianów, były bardzo słabe. W ubiegłym roku w porównaniu do 2012 roku liczba egzaminów spadła prawie o 1/3. Znacznie gorsza była również zdawalność. Teorię za pierwszym razem zdawało ponad 80 a praktykę prawie 70 procent kandydatów na motocyklistów. W 2013 roku część praktyczną za pierwszą próbą zdawało niespełna 44 procent osób, a praktyczną nieco ponad 37 procent. Egzaminy praktyczne na prawo jazdy kategorii A można również zdawać w ostrowieckim oddziale WORD-u, który funkcjonuje od połowy kwietnia. W obu ośrodkach ceny sprawdzianów są identyczne. Egzaminy teoretyczne na wszystkie typy jednośladów kosztują 30 zł. Różne są natomiast ceny sprawdzianów praktycznych. Opłata za egzamin na kategorie AM wynosi 140 zł, a na kategorie A, A1 i A2 – 180 zł.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”
Otwarcie Kliniki Hematologii i Transpalntacji

W poniedziałek nastąpi oficjalne otwarcie Kliniki Hematologii i Transpalntacji Szpiku Kostnego przy Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach. Stanisław Góźdź, dyrektor ŚCO podkreślił na naszej antenie, że prace przy tworzeniu ośrodka trwały 15 lat. W tym czasie, udało się profesjonalnie wyszkolić kadrę potrzebną do pracy w tej placówce, a także zakupić najnowocześniejszy sprzęt. Budowa Onkohematologii była koniecznością, bo dotychczasowy oddział w ŚCO był za mały – mówi gość Radia Kielce. W klinice mieścić się będzie oddział białaczkowy, zachowawczy, immunologii klinicznej. Nasi pacjenci nareszcie będą mieli dostęp do nowoczesnej aparatury i profesjonalnej opieki lekarskiej- dodał Stanisław Góźdź. Jak podkreśli, w ośrodku oprócz mieszkańców Świętokrzyskiego będzie leczyć się też sporo pacjentów spoza regionu. Dużym ułatwieniem jest uruchomienie procedur przeszczepiania szpiku kostnego. Dotychczas chorzy musieli w tym celu jeździć poza województwo. Pacjenci do nowego budynku będą przenoszeni już od wtorku.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą
o nas

Wielkie gwiazdy czytały w Tokarni

Plejada gwiazd polskiego kina przyjechała na piknik, który rozpoczął rok Stefana Żeromskiego obchodzony w 150. rocznicę urodzin naszego wielkiego pisarza

Gwiazdy polskiego kina i teatru przekonywały, że Stefan Żeromski pisał ciekawie. Działo się to wczoraj w czasie pikniku w skansenie Muzeum Wsi Kieleckiej, który był też jedną z imprez sandomierskiego Festiwalu Filmów NieZwykłych, który od lat przyciąga najwybitniejszych polskich aktorów.

Piknik zainaugurował obchody Roku Żeromskiego związane ze 150. rocznicą urodzin pisarza, był to jednocześnie dzień sandomierskiego Festiwalu Filmów NieZwykłych, gdzie w sobotę na gali go kończącej Feliks Falk otrzymał Koronę Sandomierską. W niedzielę wielkie gwiazdy przyjechały do Kielc.

Andrzej Seweryn był niemal nie do rozpoznania przez siwą brodę. - Musiałem zapuścić, bo żaden klej nie wytrzymałby mojego pocenia się - wyjaśniał, broda to charakteryzacja do króla Leara, którego właśnie gra. Z utworów Żeromskiego aktor najbardziej ceni "Sułkowskiego" i "Uciekła mi przepióreczka". - To był wielki pisarz i patriota - podkreśla.

Do koligacji z Żeromskimi przyznał się Stefan Szmidt. - Przez Ignacego Szmidta, właściciela majątku w Górnie, powstańca styczniowego. Jego żona była siostrą matki Żeromskiego - wyjaśniał. - Szukaliśmy śladów Szmidtów i na cmentarzu w Daleszycach sfotografowałem tablicę Adasia Szmidta, który zmarł w Wigilię 1912 roku, zarys grobu jest ledwie widoczny, ale to właśnie ta gałąź.

O związkach z regionem mówiła także Joanna Trzepiecińska, która jako dziecko przyjeżdżała często w okolice Tokarni na wakacje. Każdy z aktorów, także Leszek Teleszyński, Krzysztof Globisz czy Jan Nowicki czytali fragmenty „Dzienników" rozpoczynając głośne czytanie dzieł pisarza - „Sztafetę 100 x Żeromski. Więcej o pikniku i udziale w nim gwiazd jutro.

Lidia CICHOCKA
cichocka@echodnia.eu

▸ **Więcej czytaj na stronie 9**

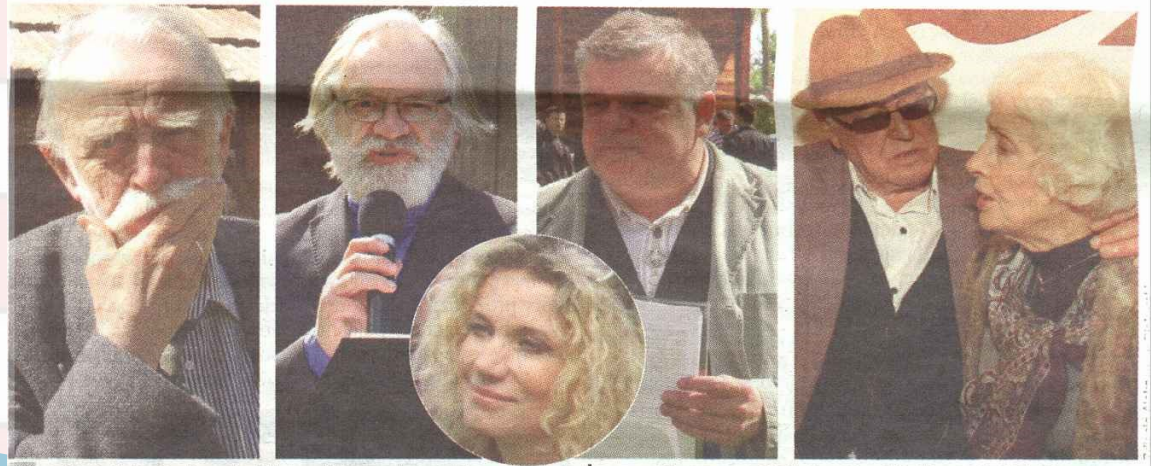

Do Tokarni zjechali w niedzielę wielcy polscy aktorzy. Dzieła Żeromskiego czytali Stefan Szmidt, Krzysztof Globisz, Joanna Trzepiecińska, Andrzej Seweryn, Anna Polony, Jan Nowicki i inni. Zobacz film z gwiazdami na WWW.ECHODNIA.EU

Żeromski jest ciekawy

Plejada gwiazd polskiego kina przyjechała na piknik do Tokarni, który rozpoczął rok pisarza obchodzony w 150 rocznicę jego urodzin

Gwiazdy polskiego kina i teatru przekonywały, że Stefan Żeromski pisał ciekawie. Działo się to wczoraj w czasie pikniku w skansenie Muzeum Wsi Kieleckiej.

Piknik zainaugurował obchody Roku Żeromskiego związane ze 150. rocznicą urodzin pisarza, był to jednocześnie dzień sandomierskiego Festiwalu Filmów NieZwykłych. W zabytkowych budynkach można było spotkać aktorów z Kielc, którzy czytali urywki prozy Żeromskiego. Beata Pszeniczna i Beata Wojciechowska siedząc w salonie dworu z Suchedniowa czytały na głosy „Wierną rzekę". Marcin Brykczyński przysiadł na koźle powozu i raczył słuchaczy fragmentami „Ech leśnych". Między chałupami rozbili się żołnierze jakby przeniesieni z kart powieści Żeromskiego.

Gośćmi skansenu byli wielbiciele twórczości psiarza, bo bez trudu znaleziono cztery rodziny, które wzięły udział w nietypowym quizie wiedzy o nim. Ich zadaniem było rozpoznać scenki ilustrujące książki Żeromskiego odgrywane przez amatorski młodzieżowy teatr Podwórkowa Arena Absurdu. Zawodnicy radzili sobie świetnie i nie mieli kłopotów z odpowiedzią na pytania. Paweł i Maciej Królowie, czyli bliźniacy z popularnego programu „Duże dzieci", prowadzili zabawę z wdziękiem i humorem.

Atrakcją pikniku była także możliwość spotkania się z gwiazdami, które do Tokarni zaprosiła Katarzyna Kubacka, dyrektor sandomierskiego Festiwalu Filmów NieZwykłych.

Do koligacji z Żeromskimi przyznał się Stefan Szmidt. – Przez Ignacego Szmidta, właściciela majątku w Górnie, powstańca styczniowego. Jego żona była siostrą matki Żeromskiego – wyjaśniał. – Szukaliśmy śladów Szmidtów i na cmentarzu w Daleszycach sfotografowałem tablicę Adasia Szmidta, który zmarł w Wigilię 1912 roku, zarys grobu jest ledwie widoczny, ale to właśnie ta gałąź.

O związkach z regionem mówiła także Joanna Trzepiecińska. Anna Polony nie mogła odmówić łyczka cytrynowej nalewki. – Doskonała, ale nie mogę więcej, bo za chwilę czytam bardzo smutny fragment dzienników Żeromskiego, ten opisujący śmierć jego matki stwierdziła

Każdy z aktorów także Leszek Teleszyński, Krzysztof Globisz czy Jan Nowicki czytali fragmenty Dzienników rozpoczynając głośne czytanie dzieł pisarza: Sztafetę 100 x Żeromski. Po głośnym czytaniu goście mogli posłuchać najpiękniejszych filmowych walców: „Ziemia obiecana", Rodzina Połanieckich, Walc Barbary z „Nocy i dni", „Trędowata". A na koniec wystąpił z zupełnie innymi rytmami zespół ludowy Wierna Rzeka. Więcej o pikniku i udziale w nim gwiazd jutro.

Lidia CICHOCKA

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas

100 tysięcy na gospodarstwo

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki odwiedził Oleśnicę

Na zaproszenie Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Staszowie i Busku-Zdroju oraz europosła Czesława Siekierskiego do Oleśnicy w powiecie staszowskimprzyjechał minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki.

Na spotkanie z ministrem rolnictwa Markiem Sawickim zorganizowane w czwartek, 1 maja w hali widowiskowo - sportowej w Oleśnicy przybyła liczna grupa osób, głównie rolników z powiatów staszowskiego i buskiego. Nie zabrakło także przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach oraz samorządowców z obu wspomnianych powiatów.

Markowi Sawickiemu towarzyszyli: Magdalena Kędzierska, dyrektor Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Czesław Siekierski, europoseł, Mirosław Pawlak, poseł Sejmu, Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego i Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

Na wstępie spotkania minister przypomniał, że będzie uzupełniający nabór na działania Młody Rolnik 2014. - Stary PROW (Program Rozwoju Obszarów Wiejskich) za nami, 10 lat wspólnej polityki rolnej. Niech każdy sam oceni ten czas, ja ocen tu dokonywał nie będę. Natomiast informuję tylko młodych rolników, że 15 maja rozpoczyna się nabór wniosków w działaniu o wsparcie młodego rolnika. Na to zadanie mamy 189 milionów euro, to jest ponad 800 milionów złotych. Wnioski będą przyjmowane do 21 czerwca. Premia 100 tysięcy złotych na gospodarstwo. Wniosek może składać każdy młody rolnik, który przejął gospodarstwo w terminie nie dłuższym niż 15 miesięcy od 15 maja - powiedział minister Marek Sawicki.

Minister wiele mówił także na temat przyszłego finansowania w wspieraniu gospodarstw rolnych oraz przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. Choć, jak zaznaczył, ta perspektywa finansowa w większym stopniu koncentruje się na gospodarstwach średnich, została przygotowana również pomoc dla gospodarstw małych, których w Świętokrzyskiem jest dużo.

Łącznie w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej na rozwój rolnictwa i terenów rolniczych nasz kraj będzie dysponował kwotą ponad 42 miliardy euro (cały budżet unijny dla Polski to ponad 106 miliardów euro przy naszym wkładzie lekko przekraczającym 30 miliardów euro).

Podczas spotkania nie mogło zabraknąć pytań od rolników. Wywiązała się dyskusja. Rolnicy przedstawiali własne spostrzeżenia, uwagi i zapytania, na które chętnie odpowiadał minister. Wśród pytań pojawiały się między innymi te o możliwość jednoczesnego składania wniosków, dopłaty do produkcji roślin energetycznych, rybołówstwo śródlądowe, czy blokowanie zakupu polskiej ziemi przez obcokrajowców.

Agnieszka KURAŚ

Zdjęcia Piotr Stańczak

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki podczas spotkania w Oleśnicy.

Zdjęcia Agnieszka Kuraś

Na spotkanie z ministrem przybyła liczna grupa osób. Rolnicy chętnie zadawali pytania i uczestniczyli w dyskusji.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas

Doktorzy ze stolicy operują w Kielcach

Lekarze ortopedzi ze szpitala na kieleckim Czarnowie przeszli do lecznicy w Czerwonej Górze, na ich miejsce pojawili się fachowcy z Warszawy

- Po tym jak kilku moich lekarze ortopedów odeszło nagle do szpitala w Czerwonej Górze, co nie było zbyt lojalne już sobie poradziłem - mówi Jan Gierada, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach. - Przyjąłem pięciu bardzo dobrych specjalistów z Warszawy i chcemy tu stworzyć Centrum Urazowo-Ortopedyczne.

Dyrektor Gierada podkreśla, że pozyskał pięciu znakomitych lekarzy, każdy jest specjalistą od operowania innej części ciała. - Codziennie wykonujemy od dziesięciu do kilkunastu operacji - informuje. - Otworzyłem jeszcze drugą ortopedię na naszym nowym oddziale ratunkowym, mamy gdzie wykonywać zabiegi. Początkowo miałem żal do moich medyków, że odeszli do nowo powstałego oddziału po tylu latach pracy, ale może w sumie to dobrze, że tak się stało, bo przyszli lepsi od nich. Nowi lekarze ortopedzi mają wielkie plany co do rozwoju ortopedii w Kielcach.

Na zarzuty jakoby na oddziale miałby panować chwilowy chaos, bo nie wiadomo, którego dnia jaki fachowiec do Kielc ze stolicy dotrze, dyrektor Jan Gierada oburza się, mówiąc, że to zwykle oszczerstwa, które rozpowszechnia konkurencja. - Na naszym oddziale chorzy dokładnie wiedzą, kiedy będą operowani i kto przeprowadzi zabieg - tłumaczy. - Operacje są wykonywane na najwyższym poziomie. Ordynatorem oddziału został świetny specjalista, doktor Paweł Skowronek z Warszawy.

Nowy ordynator potwierdza, że będą chcieli zrobić na bazie istniejących, świetnie wyposażonych oddziałów Centrum Urazowo-Ortopedyczne. - Stosujemy najnowocześniejsze techniki operacyjne, bardzo korzystne dla chorych - zapewnia doktor Skowronek. - Szkolę lekarzy w całej Polsce i chciałbym, żeby także ortopedzi z Kielc zostali jak najlepiej wyszkoleni.

Iwona ROJEK
rojek@echodnia.eu

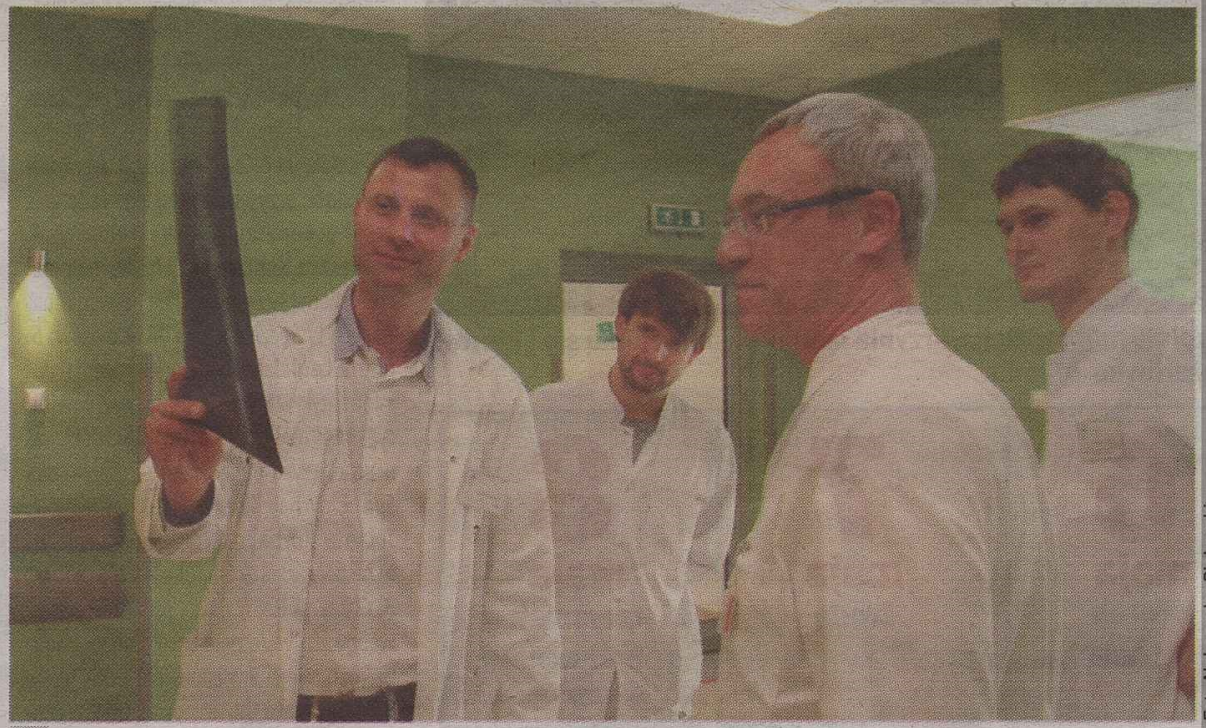

Fot. Aleksander Piekarski

Ordynator Paweł Skowronek - pierwszy z lewej, razem z pięcioosobową grupą lekarzy z Warszawy chcą stworzyć w Kielcach Centrum Ortopedyczne.

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
6 maja 2014 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP
Dobre tempo wykorzystania funduszy z PROW

Około 92 proc. funduszy unijnych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na lata 2007-13 wykorzystało do końca kwietnia Świętokrzyskie. Ponad 80 proc. trafiło już na konta beneficjentów - poinformował członek zarządu województwa Piotr Żołądek. W kończącej się perspektywie budżetowej Świętokrzyskie otrzymało w ramach działań regionalnych PROW prawie 538 mln zł. Jak powiedział Żołądek, na koniec kwietnia łączna wartość umów dofinansowania z beneficjentami sięgnęła 92 proc. tej sumy. "Nie mamy żadnych wątpliwości, że uda nam się rozdysponować całą kwotę w przewidzianym okresie" - zaznaczył. Dodał, że 80 proc. zostało już przekazane na konta beneficjentów. Największą część PROW-u w Świętokrzyskiem stanowiły "Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej", na które przewidziano ok. 250 mln zł. Dotyczyło to między innymi inwestycji w instalacje wodno-sanitarne. Zdaniem Żołądka środki te pozwoliły na ogromny postęp na świętokrzyskiej wsi. Według jego wyliczeń dostęp do sieci wodociągowej ma obecnie 93 proc. gospodarstw regionu. "Można szacować, że przed rozpoczęciem ostatniej perspektywy unijnej było to około 30-40 proc." - wyjaśnił. Wiele do zrobienia jest nadal w dziedzinie inwestycji w sieci kanalizacyjne, do których dostęp ma obecnie ok. 54 proc. gospodarstw. W połowie poprzedniej dekady wskaźnik ten nie przekraczał 20 proc. W nowej perspektywie ze środków PROW nie będzie można już finansować działań przeciwpowodziowych i melioracyjnych. Na tego typu inwestycje województwo miało do dyspozycji ponad 38 mln zł. Według Żołądka inwestycje w wały czy instalacje przeciwpowodziowe będzie trzeba finansować głównie ze środków krajowych.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Klinika Hematologii i Transplantacji Szpiku otwarta

Przy Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach otwarta dziś została Klinika Hematologii i Transplantacji Szpiku. Jutro pierwsi pacjenci zostaną przyjęci na oddziały: zachowawczy i białaczki. Budowa obiektu trwała 15 lat, w tym czasie udało się wyszkolić personel medyczny, wyposażyć trzy oddziały w najnowocześniejszy sprzęt i zabezpieczyć finansowanie kliniki - podkreślał dyrektor centrum, Stanisław Góźdź. Największe nadzieje zarówno pacjenci jak i personel szpitala pokładają w przeszczepach szpiku, które - zdaniem profesora Wiesława Jędrzejczaka, konsultanta krajowego w dziedzinie hematologii - będzie można wykonywać za około dwa miesiące. Na parterze kliniki mieszczą się: poradnie, rejestracja i wydzielone pomieszczenia dla osób do transplantacji szpiku. Z kolei na piętrze jest 34-łożkowy Oddział Hematologii i Nowotworów Krwi, gdzie leczeni będą zarówno chorzy onkologicznie, jak i osoby z innymi schorzeniami hematologicznymi. Pacjenci mają do dyspozycji specjalny system umożliwiający regulację łóżka, oświetlenia, oraz kontakt z personelem. Na kolejnym poziomie będą działać oddziały: Leczenia Ostrych Białaczek i Transplantacji Szpiku. Klinika ma do dyspozycji swoje laboratorium naukowe i diagnostyczne, co usprawni podawanie chemioterapii. Sprzęt, w który placówka została wyposażona kosztował około 10 milionów złotych, a budowa lecznicy około 30 milionów. W 85 procentach inwestycja była współfinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas

Śpiew, fala i... mocne żarty

- Jacy oni sympatyczni i bezpośredni - goście skansenu w Tokarni biorący udział w pikniku z Żeromskim nie kryli zaskoczenia i radości ze spotkania z wybitnymi polskimi aktorami

Udział w pikniku gwiazd był zasługą Katarzyny Kubackiej, która od ubiegłego roku na jeden dzień sprowadza do Tokarni sandomierski Festiwal Filmów Niezwykłych.

Tym razem goszczący w ostatnią niedzielę na pikniku mogli odbyć rozmowę z Leszkiem Teleszyńskim, niezapomnianym księciem Bogusławem z „Potopu". Pan Leszek bardzo chętnie pozował do zdjęć i z wielkim zacięciem dyskutował z producentami jabłek, chwalił też kielecką wodę serwowaną przez Wodociągi Kieleckie.

Joanna Trzepiecińska przybyła do Tokarni w towarzystwie małego pieska. Okazało się, że aktorka świetnie zna teren skansenu, bo bawiła w nim często, bez problemu trafiła do dworu z Suchedniowa, za którym odbywały się występy. Z nieco większym psem, wyżłem weimarskim przyjechali państwo Alicja Jachiewicz-Szmidt i Stefan Szmidt. Jechali prosto z Biłgoraja, a wyżeł, ulubieniec obojga, podróżował razem z nimi.

Po ubiegłorocznym pobycie w skansenie Andrzej Seweryn wiedział czego może oczekiwać i od razu smakołyków u lokalnych producentów zamówił wiele świętokrzyskich. Wyjechał obładowany miodami i innymi specjałami a bawił się do końca. Przed sceną robił falę kiedy śpiewał zespół Wierna Rzeka a nawet dołączył do chóru.

Podobnie radośnie bawił się Jan Nowicki, ulubieniec pań z kół gospodyń wiejskich. Pan Jan słynie z ciętego języka więc nie wszystkie żarty nadają się do powtórzenia, ale zachwyt pań i aktora był obu-

Stefan Szmidt przybył do Tokarni wraz z żoną, znaną aktorką Alicją Jachiewicz. Czytanie „Dzienników" Żeromskiego miało dla niego szczególny smak: poprzez siostrę matki pisarza Szmidtowie są spokrewnieni z Żeromskimi.

Jan Nowicki wraz z Anną Polony oklaskiwali kolegów występujących na scenie. Pan Jan zaskarbił sobie sympatię członkiń zespołu Sukowianki znad Lubrzanki i spędził z nimi blisko pół godziny.

Prezes Wodociągów Kieleckich Henryk Milcarz wraz z kielecką aktorką Beatą Pszeniczną zadawał literacką zagadkę uczestnikom turnieju wiedzy o Żeromskim.

Znajomość Tokarni i skansenu jaką wykazała się Joanna Trzepiecińska zadziwiła dyrektora Jacka Kowalczyka z Urzędu Marszałkowskiego: pani Joanna często bywała jako dziecko i później z dziećmi.

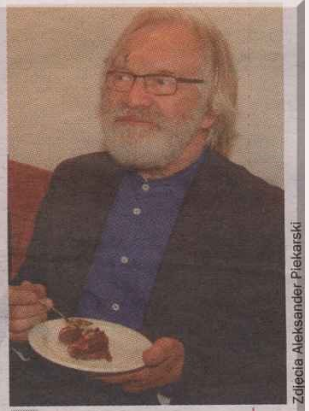

Zdjęcia Aleksander Piekarski

Andrzej Seweryn ze smakiem pałaszował czekoladowe ciasto z wiśniami, a zanim opuścił skansen kupił wiele świętokrzyskich smakołyków, między innymi miody.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas

Hematologiczne cacuszko

Oddano do użytku nowoczesną klinikę przy Świętokrzyskim Centrum Onkologii

Warto marzyć i z determinacją spełniać marzenia – podkreślali profesorowie konsultanci w dziedzinie hematologii, którzy uczestniczyli wczoraj w otwarciu Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku przy Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach.

Doktor Marcin Pasiarski, kierownik Kliniki Hematologii i Transplantologii jako ostatni przeciął wstęgę i zaprosił do zwiedzania, póki jeszcze nie ma chorych. Od dziś (6 maja) zaczną się przyjęcia pacjentów.

Klinikę na razie pustą (przyjmowanie pacjentów na oddziały zachowawcze i białaczki i przenoszenie pacjentów ze starego oddziału hematologicznego rozpocznie się 6 maja) otwarto w asyście władz wojewódzkich, miejskich i powiatowych. – Trzeba marzyć, pracować, być wytrwałym i dalej marzyć - powiedział doktor Stanisław Góźdź, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii wspominając jak 15 lat temu rozpoczynał działalność dział hematologii. – Marzyliśmy o transplantacji szpiku. Przez te wszystkie lata dzięki współpracy z ośrodkami akademickimi w Warszawie, Lublinie, Gliwicach udało nam się wykształcić zespół hematologów, transfuzjologów, immunologów, transplantologów i będziemy mogli leczyć pacjentów w Kielcach na miarę współczesnych czasów – dodał dziękując władzom województwa za pomoc w sfinansowaniu budowy i wyposażenia.

HEMATOLOGIA OD PODSTAW

Jak poinformował dr Marcin Pasiarski, kierownik Kliniki, rocznie w oddziale hematologii i poradniach leczonych jest kilka tysięcy pacjentów. Stary oddział hematologii dysponował łącznie 35 łóżkami. – Staraliśmy się rozwijać, ale w końcu przyszedł taki moment, że bez radykalnej zmiany koncepcji, oddział przestałby funkcjonować i trzeba było całą hematologię zbudować od podstaw – wyjaśnił.

Nowa Klinika Hematologii i Transplantacji Szpiku składa się z 34-łóżkowego oddziału hematologii i nowotworów krwi, 10-łóżkowego oddziału ostrych białaczek i 7-łóżkowego oddziału transplantacji szpiku ze stanowiskiem do intensywnego nadzoru. Na parterze ośrodka mieszczą się poradnie i rejestracja. W Klinice leczeni będą zarówno chorzy onkologicznie, jak i osoby z innymi schorzeniami hematologicznymi, czyli z niedokrwistością, zaburzeniami krzepnięcia krwi i odporności. Na oddziale hematologii są 3-łóżkowe sale, z węzłami sanitarnymi. Każdy chory będzie miał do dyspozycji system umożliwiający regulację łóżka, oświetlenia, a nawet kontakt głosowy z personelem.

FILTRY POWIETRZA, DODATKOWE ŚLUZY, KAMERY

W oddziale Leczenia Ostrych Białaczek pacjenci będą mieli do dyspozycji 2-osobowe sale z węzłem sanitarnym, dostępem do Internetu stacjonarnego i wifi. W Oddziale Transplantacji Szpiku dla pacjentów przygotowano pojedyncze sale. W każdej sali przeszczepowej jest filtracja powietrza do klasy czystości wyższej niż na sali operacyjnej, dodatkowa śluza dezynfekcyjna i lampa uv. Tu nie może wejść nikt z zewnątrz. Nawet posiłki i naczynia są sterylizowane zanim trafią do chorego. Każda sala ma własny węzeł sanitarny. W tych salach nie otwiera się okien, bo powietrze z zewnątrz jest niedostatecznie czyste. Sale są przez 24 godziny monitorowane, wyposażone w kamery wysokiej rozdzielczości, żeby jak najrzadziej wchodzić do chorego. Wszystko zostało zaprojektowane tak, żeby zapewnić chorym jak najbezpieczniejsze, komfortowe warunki. Klinika ma własne laboratorium naukowe i diagnostyczne, pracownię preparatyki szpiku. Budowa kosztowała około 30 milionów złotych, sprzęt wart jest około 10 milionów złotych. Wykonawcą była firma Skanska. W 85-procentach inwestycja była współfinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007–2013.

Zaproszeni goście, wśród których znaleźli się profesor Wiesław Wiktor Jędrzejczak, szef Katedry i Kliniki Hematologii Onkologii i Chorób Wewnętrznych Centralnego Szpitala Klinicznego w Warszawie - konsultant krajowy w dziedzinie hematologii, profesor Kazimierz Sułek z Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie – konsultant wojewódzki w dziedzinie hematologii, profesor Jacek Roliński, kierownik Katedry Immunologii Klinicznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie – konsultant wojewódzki w dziedzinie immunologii klinicznej, byli pod ogromnym wrażeniem kieleckiego ośrodka. – Kilkanaście lat temu doktor Góźdź wywiódł mnie za budynek szpitala i zapytał, czy nie można by w tym miejscu wybudować nowego oddziału hematologii – wspominał profesor Kazimierz Sułek, od początku związany z kieleckim Centrum Onkologii. – Przygotowałem wstępny plan, ale to, co jest dziś to jakby porównywać dworek wiejski z pałacem. Dziękuję tym, którzy przyczynili się do powstania tego hematologicznego cacuszka – mówił.

INTERNET

Zobacz > Wideo z Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku ŚCO na WWW.ECHODNIA.EU

PRZESZCZEPY JESZCZE W TYM ROKU

- Kielce mogą dołączyć do kilkunastu wiodących ośrodków hematologicznych w kraju – ocenił profesor Wiesław Wiktor Jędrzejczak, konsultant krajowy w dziedzinie hematologii. Jeszcze w tym roku w kieleckiej Klinice będą przeprowadzane przeszczepy komórek macierzystych krwiotwórczych. Na początek tą metodą leczeni będą chorzy na szpiczaki, bo to rodzaj nowotworu, który najlepiej poddaje się tej terapii.

Jak informuje profesor Jędrzejczak, rocznie w Polsce 7-8 tysięcy osób choruje na nowotwory krwi. Wśród nich 5 tysięcy osób choruje na chłoniaki, 2 tysiące na białaczki (w tym 350 osób na ostrą białaczkę szpikową). – Te choroby spadają na nas jak grom z jasnego nieba, nie można zrobić nic, żeby im zapobiec. Częstość ich występowania rośnie z wiekiem, im więcej jest w społeczeństwie osób starszych, tym więcej jest tych chorób. Kiedyś chorzy na ostrą białaczkę szpikową żyli średnio 3 lata, obecnie żyją 15–20 lat, bez objawów białaczki, łykając jedną tabletkę dziennie. Żyjemy z chorobą coraz dłużej, przez co chorych jest coraz więcej, a kiedyś oni zaludniali cmentarze. Jak zaczynałem swoją karierę, pierwszy pacjent z białaczką, którego diagnozowałem żył cztery godziny od przyjęcia do szpitala – powiedział nam.

Iza BEDNARZ
i.bednarz@echodnia.eu

gazeta WYBORCZA

STRONY KIELECKIE

Piszą o nas

Tam ofiarują drugie życie

Na tę chwilę czekało wielu chorych na białaczkę. W Świętokrzyskim Centrum Onkologii otwarto wczoraj Klinikę Hematologii i Transplantacji Szpiku. Oznacza to, że chorzy na nowotwory krwi wreszcie otrzymają w Kielcach kompleksową pomoc.

- Nie będą już musieli jeździć i szukać miejsc w Warszawie, Gliwicach czy Łodzi - podkreśla Stanisław Góźdź, dyrektor ŚCO. Tutejsi lekarze od początku kariery związani są z kieleckim szpitalem. Wśród nich są specjaliści z hematologii, ale też z transplantologii. Szkolili się w najlepszych ośrodkach klinicznych w kraju. Przeszczepy będą wykonywane w Kielcach w ciągu dwóch, trzech miesięcy. Pacjenci na nowy oddział trafią we wtorek.

- Jest jeszcze kilka województw, w których nie przeprowadza się tych zabiegów - opowiada prof. Wiesław Jędrzejczak, konsultant krajowy w dziedzinie hematologii. Dodaje, że z roku na rok jest coraz więcej osób walczących z białaczką. - Dziś umiemy ostrą białaczkę zmienić w przewlekłą, dzięki czemu pacjent może żyć jeszcze kilka czy kilkanaście lat - tłumaczy prof. Jędrzejczak. A osoby po postawieniu diagnozy przewlekłej białaczki mogą żyć jeszcze przez kilkadziesiąt lat.

Chorują osoby w różnym wieku. - Wiadomość o białaczce spada jak grom z jasnego nieba. Na tę chorobę nie można sobie zapracować

PAWEŁ MAŁECKI

Stanisław Góźdź, dyrektor ŚCO, oraz Marcin Pasiarski, kierownik kliniki, podczas uroczystego otwarcia

stylem życia, tak jak to dzieje się z innymi nowotworami. Ale z drugiej strony teraz mamy najlepszy okres w hematologii, każdy z nas, lekarzy, ma pod opieką dziesiątki, setki osób, którym ofiarował drugie życie - podkreśla prof. Jędrzejczak.

Dotychczas na oddziale mogło się leczyć 28 pacjentów. W nowym budynku będą 52 łóżka. Tyle, ile na teraz potrzeba, choć za kilka lat może okazać się, że miejsc przydałoby się więcej. - Już teraz na naszym oddziale leczy się kilka tysięcy osób rocznie, a z poradni korzysta kilkanaście tysięcy osób - wylicza Marcin Pasiarski, kierownik Kliniki Hematologii. © ANGP

Więcej informacji i zdjęć na kielce.gazeta.pl

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
7 maja 2014 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP
Inauguracja Roku Żeromskiego

Anna Polony, Andrzej Seweryn, Krzysztof Globisz, Joanna Trzepiecińska, Leszek Teleszyński, Stefan Szmidt czy Jan Nowicki pojawili się w Parku Etnograficznym w Tokarni na imprezie pt. „Festiwal Filmów Niezwykłych. Piknik z Żeromskim". Aktorzy czytali fragmenty "Dzienników" pisarza przekonując, że Stefan Żeromski pisał ciekawie. Piknikowi towarzyszył premierowy pokaz „Popiołów" w wersji cyfrowej oraz rodzinny turniej wiedzy o Stefanie Żeromskim. Gościem imprezy byli radna Sejmiku Marzena Marczewska, Jacek Kowalczyk i Ewa Kapel Śniowska, dyrektorzy Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki UM oraz Beata Oczkowicz, wiceminister obrony narodowej, zaś organizatorami - Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego oraz Muzeum Wsi Kieleckiej. - Znajdujemy się w najbardziej filmowym skansenie w Polsce. Przypomnijmy, że właśnie tutaj kręcone były sceny do "Wiedźmina", "Ślubów panieńskich" czy filmu "Papusza". Dziś chcieliśmy pokazać, że twórczość Żeromskiego nie jest nudna. Myślę, że obecni tu aktorzy przekonali uczestników pikniku do dzieł pisarza - mówił Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, który wyraził nadzieję, że również w przyszłym roku Tokarnia będzie gościć gwiazdy Festiwalu Filmów Niezwykłych. W XVII- wiecznym spichlerzu z Rogowa dużym zainteresowaniem cieszył się premierowy pokaz „Popiołów" w wersji cyfrowej. Przez cały czas trwania pikniku, trio kameralne z Filharmonii Świętokrzyskiej występowało z koncertem polskiej muzyki filmowej. Usłyszeć można było m.in. poloneza z „Pana Tadeusza", walce z „Ziemi obiecanej",„Trędowatej" oraz „Nocy i dni" oraz motywy z filmów „Dom", „Lalka" i „Rodzina Połanieckich". Odbył się również rodzinny turniej wiedzy o Stefanie Żeromskim. Drużyny odgadywały, z jakich utworów pisarza pochodzą uwspółcześnione scenki odgrywane przz młodzieżową grupę teatralną Podwórkowa Arena Absurdu oraz braci bliźniaków Pawła i Macieja Królów. Podczas Festiwalu Filmów Niezwykłych - Pikniku Żeromskiego zainaugurowana została też sztafeta "150 x Żeromski". Aktorzy i znani kielczanie odczytali fragmenty Dzienników pisarza.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Co dalej z działką i budynkami przy Langiewicza?

Specjalna komisja, doradzi zarządowi województwa świętokrzyskiego, co zrobić z budynkami i działką przy ulicy Langiewicza w Kielcach, na której obecnie mieści się szpital dziecięcy. Wicemarszałek Grzegorz Świercz informuje, że najpóźniej 1 stycznia przyszłego roku placówka przeniesie się do nowego budynku przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym na Czarnowie. Szacuje się, że utrzymanie i minimalne ogrzewanie niewykorzystywanego majątku kosztowałoby rocznie 800 tysięcy złotych. Jak dodaje Grzegorz Świercz, zarząd województwa bierze pod uwagę trzy rozwiązania. Przeznaczenie części pomieszczeń dla potrzeb urzędu marszałkowskiego, wynajęcie budynków lub sprzedaż nieruchomości. Działka przy Langiewicza ma prawie 3 hektary. Jest na niej kilkanaście obiektów, w tym pochodzące z lat trzydziestych ubiegłego wieku.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas

Dzień eksperymentów

W piątek czeka wiele atrakcji

Do zrobienia własnego wulkanu albo żelek zapraszają pracownicy Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego w Podzamczu Chęcińskim. W piątek, 9 maja, organizują Dzień Otwarty z okazji 10-lecia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Regionalne Centrum Naukowo-Technologiczne zaprasza na warsztaty animacyjno-dramowe oraz pokazy i eksperymenty naukowe o tematyce chemicznej i biologicznej. Wszyscy odwiedzający Podzamcze Chęcińskie będą mogli wykonać swój własny wulkan, zrobić żelki, wyprodukować srebro, stworzyć zegar chemiczny. Gościem specjalnym będzie Koziołek Matołek z Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie, który poprowadzi zajęcia i gry animacyjne. Tego dnia będzie można zwiedzać Zespół Pałacowo-Parkowy.

RCNT rozstrzygnie konkurs fotograficzno-filmowy „Nakręcamy się na zmiany". Konkurs skierowany był do uczniów gimnazjów z terenu całego województwa. Młodzież miała możliwość wykazania się kreatywnością, pogłębienia wiedzy na temat ludzkiego ciała oraz przedstawienia swojej wizji zmian, jakie zachodzą w ciele człowieka, a to ono właśnie będzie głównym tematem wystaw w Centrum Nauki, które zostanie otwarte w tym roku w RCNT. Dzień otwarty rozpocznie się o godzinie 10, a skończy o 15. **/Lid/**

Sprzedać czy zostawić? Co zrobić z atrakcyjnymi terenami po szpitalu dziecięcym

Wicemarszałek chciałby sprzedać, ale nie wszyscy podzielają jego zdanie. Zarząd województwa zastanawia się, co zrobić z budynkami i działką kieleckiego szpitala dziecięcego przy ul. Langiewicza.

- Najpóźniej w styczniu przyszłego roku oddziały dziecięce przeprowadzą się do nowej siedziby na Czarnowie. I na Langiewicza zostanie majątek, który trzeba będzie utrzymać - podkreśla odpowiedzialny za zdrowie wicemarszałek województwa Grzegorz Świercz.

Budowa nowej lecznicy dziecięcej na terenie Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego idzie szybciej, niż planowano. Wszystko wskazuje na to, że z Langiewicza zostaną one przeniesione pod koniec roku. Zarząd województwa zdecydował się na tę inwestycję, bo dotychczasowa, blisko stuletnia siedziba jest w katastrofalnym stanie. Dlatego bardziej opłaca się budować szpital od podstaw, niż remontować stary.

W urzędzie marszałkowskim powołano już zespół, który ma doradzić zarządowi województwa, co zrobić z położonymi w atrakcyjnym miejscu obiektami i terenami przy ul. Langiewicza.

- Moim zdaniem decyzję trzeba podjąć jak najszybciej. Zarekomenduję zarządowi zbycie tego majątku - zapowiada Świercz. Dodaje, że pojawił się pomysł, by na Langiewicza przenieść część administracji podległej marszałkowi, wynajmującej teraz pomieszczenia w różnych częściach miasta. - Trzeba by się jednak zastanowić, czy stan techniczny tych obiektów na to pozwoli. A remont okazałby się kosztowny - uważa. Wylicza, że gdyby był to pustostan, to rocznie i tak trzeba byłoby dokładać 800 tys. zł na ogrzewanie murów.

- Nie wiemy, co będzie w przyszłości, a taki majątek zawsze stanowi dla nas zabezpieczenie - uważa z kolei Piotr Żołądek z PSL, członek zarządu województwa. Dodaje, że nie wyobraża sobie, by budynki po starym szpitalu były pustostanami. - Jeśli już, to powinny służyć naszym potrzebom. Teraz wynajmujemy spore powierzchnie - mówi Żołądek.

ANGELINA KOSIEK

JAROSŁAW KUBALSKI

Czy atrakcyjne tereny przy ul. Langiewicza pójdą pod młotek, czy samorząd województwa zostawi je dla siebie?

gazeta WYBORCZA
STRONY KIELECKIE

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
8 maja 2014 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas

Stary szpitalik na sprzedaż?

Leczone dzieci przeniosą się do budowanego w Kielcach przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w grudniu

Samorząd województwa zastanawia się, co zrobić z budynkami, które pozostaną po Szpitalu Dziecięcym przy ulicy Langiewicza w Kielcach. Przeprowadzka do nowej siedziby planowana jest na koniec tego roku.

W Urzędzie Marszałkowskim obradował zespół, którego zadaniem jest opracowanie koncepcji zagospodarowania terenu i obiektów Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach. – Rozważaliśmy, czy nie przenieść do tych obiektów niektórych instytucji marszałkowskich, ale policzyliśmy, że remont i dostosowanie ich, żeby funkcjonowały jako pomieszczenia biurowe byłby zbyt kosztowny – powiedział nam wicemarszałek Grzegorz Świercz, który przewodniczył temu zespołowi. Dodał, że samorządu województwa nie stać również na to, żeby budynki stały puste, aż pojawi się jakaś koncepcja na ich wykorzystanie. – Rocznie utrzymanie pustych budynków kosztowałoby około 800 tysięcy złotych. Musimy podjąć decyzję do 1 stycznia, żeby po przeprowadzce Szpitala Dziecięcego do nowej siedziby, uniknąć ponoszenia kosztów utrzymania starych obiektów – powiedział nam. Rozważne jest wystawienie działki na sprzedaż w drodze przetargu.

Działka przy ulicy Langiewicza ma powierzchnię 2,88 hektara, jest w pełni uzbrojona, znajdują się na niej 23 obiekty użytkowe (razem z wiatami i portiernią). Najstarszy budynek pochodzi z 1921 roku (mieści się w nim kuchnia, dawniej – oddział płucny), niewiele młodszy – z 1927 roku jest pawilon wewnętrzny, w którym obecnie mieści się oddział nefrologiczny, kardiologiczny i reumatologiczny. Budynek chirurgii jest z 1948 roku, najnowszy (z lat 70.) jest pawilon, w którym mieści się oddział zakaźny.

Jak nas poinformował Jan Gierada, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach, który nadzoruje budowę nowego budynku pediatrii na Czarnowie, obecnie na półmetku znajduje się ocieplanie budynku i wykończenie elewacji, prowadzone są prace wewnątrz, montowanie instalacji wodno–kanalizacyjnych, elektrycznych, klimatyzacyjnych, grzewczych. – Termin odbioru budynku został skrócony do 12 listopada. Na Boże Narodzenie dzieci będą już w nowym szpitalu – powiedział nam. **/IB/**

Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY
9 maja 2014 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP **str. 1/2**

Poznaliśmy Bibliotekę i Bibliotekarza Roku

W ramach przypadającego wczoraj Dnia Bibliotekarza oraz trwającego Forum Bibliotekarzy Województwa Świętokrzyskiego organizowanego w tym roku w ramach Festiwalu Słowa i obchodów Tygodnia Bibliotek pod hasłem "Czytanie łączy pokolenia", w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. W. Gombrowicza w Kielcach wręczono nagrody Bibliotekarza oraz Biblioteki Roku. Wyróżniono również szczególnie zasłużonych dla rozwoju czytelnictwa w ubiegłym roku. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego: Marzena Marczewska i Małgorzata Muzoł, jednocześnie Świętokrzyski Kurator Oświaty oraz Jacek Kowalczyk, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego. Konkurs organizowany był już po raz 11, a zgromadzonych gości powitał dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Andrzej Dąbrowski - Od lat spotykamy się w Dniu Bibliotekarza, podsumowując uroczyście ubiegły rok i wybierając Bibliotekarza Roku i Bibliotekę Roku. Pokazujemy, jak ważne jest dbanie o język ojczysty i jak trudna jest praca bibliotekarza. Jest to dzień wyjątkowy i korzystając z okazji chcę złożyć wszystkim bibliotekarzom serdeczne życzenia - powiedział Andrzej Dąbrowski. Jednym z członków kapituły, która przyznawała nagrody, był dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, Jacek Kowalczyk - Internet odciąga dzieci i młodzież od książki, dlatego rola bibliotekarza w szkołach jest tak ważna i na to podczas ForumBibliotekarzy zwracaliśmy uwagę.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP **str. 2/2**

Poznaliśmy Bibliotekę i Bibliotekarza Roku

Nagradzamy dziś przykłady działania wielopłaszczyznowego, bo takie ono powinno w bibliotekach być – to nie tylko książki, ale też muzyka, grafika, plastyka, spotkania z czytelnikami czy wernisaże. Biblioteka powinna być instytucją dialogu społecznego, aktywności wielokulturowej. Trzeba również pamiętać, że biblioteki to też możliwość bezpłatnego skorzystania z komputera – mówił Kowalczyk. Laureatką konkursu została Ewa Cygan, która dziękowała za wyróżnienie – Jestem zaszczycona, że mogę znaleźć się w tym gronie – mówiła zwyciężczyni, przyłączając się jednocześnie do życzeń dla swoich koleżanek i kolegów bibliotekarzy. Dzięki jej staraniom Biblioteka w 2013 r. w ramach projektu „Eliminacja wykluczenia cyfrowego w gminie Staszów" otrzymała 21 komputerów (obecnie posiada 35 komputerów z dostępem do Internetu, w tym 16 w filiach). W bibliotece został zautomatyzowany proces wypożyczania zbiorów w Wypożyczalni dla Dorosłych w Staszowie. Nagrodzona inicjuje i organizuje ciekawe formy pracy z czytelnikiem w różnym wieku. m.in. cykliczne imprezy plenerowe pt. „Narodowe Czytanie" i „Piknik z Biblioteką" oraz warsztaty dla osób 50+ pt. Senior w Internecie. Na uwagę zasługuje także cykl pt. Bajki z koszyka (głośne czytanie bajek przez bibliotekarzy w przedszkolach na terenie gminy). Z jej jej inicjatywy Biblioteka nawiązała w 2013 r. współpracę z młodymi wolontariuszami w ramach projektu "Nowa generacja – wolontariusze wzmacniają organizacje" realizowanego przez Fundację Aktywizacji i Rozwoju Młodzieży. W kategorii Biblioteka Roku zwyciężyła Biblioteka Publiczna w Krasocinie, a nagrodę odebrała jej kierownik, Aleksandra Klim. Forum rozpoczyna również Świętokrzyski Festiwal Słowa, organizowany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną wspólnie z Muzeum Narodowym w Kielcach.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas

Boom na rewitalizacje

W ciągu ostatniej dekady w centrach świętokrzyskich miast i miasteczek zaszły totalne metamorfozy. Wiele miejscowości zyskało nowy blask

W perspektywie unijnej na lata 2007-2013 samorządy chętnie sięgały po fundusze ulokowane w szufladzie z napisem „rewitalizacja". Inwestycje związane z odnową śródmiejskich obszarów pochłonęły przeszło pół miliarda złotych, z czego blisko 300 milionów stanowiło dofinansowanie z Unii Europejskiej.

Wzgórze Zamkowe w Kielcach.

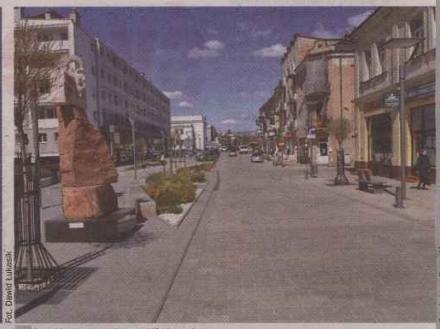

Fot. Dawid Łukasik

Ulica Warszawska w Kielcach.

Burmistrz Wojciech Furmanek na Rynku w Daleszycach.

Rynek w Bodzentynie.

Oskali boomu na rewitalizację najlepiej świadczą liczby. W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013 podpisano 79 umów na realizację projektów w tej dziedzinie. Wartość całkowita wszystkich wykonanych zadań wyniosła ponad 502 miliony złotych. Samorządy nie wyłożyły tych pieniędzy w całości. W tych zamiarach inwestycyjnych otrzymały potężne wsparcie z Unii Europejskiej. Suma dofinansowania unijnego wyniosła przeszło 297 milionów złotych.

- Bardzo często pojawiają się zarzuty, że te przedsięwzięcia są niepotrzebne, że powinniśmy inwestować w inne obszary. Ja akurat bronię tych wydatków. Jeśli mówi się, że w województwie zaszły istotne zmiany, jeśli ludzie z zewnątrz, którzy tu dawno nie byli, przyznają, że to dziś inny region, to najczęściej nie chodzi o zachwyty nad kanalizacją czy wodociągami, ale o otoczenie, o miejsca, gdzie ludzie spędzają czas. Za sprawą projektów rewitalizacyjnych wiele miejscowości zmieniło swoje oblicze i zyskało nowy blask. To spełnienie marzeń mieszkańców. Oni teraz są dumni i nie wstydzą się swoich rodzinnych miejscowości. To były bardzo potrzebne projekty i jestem za tym, by w ramach nowej perspektywy unijnej także realizować takie przedsięwzięcia – mówi Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego.

KIELCE NAJWIĘKSZE

Największe pod względem wartości finansowej oraz inwestycyjnego rozmachu inwestycje przeprowadzono w Kielcach. Stolica regionu wykonała już dwa i planuje trzeci potężny projekt z udziałem środków unijnych.

Rewitalizację zabytkowego śródmieścia Kielc rozpoczęto od przebudowy zespołu budynków powięziennych na ulicy Zamkowej. Przebudowano drogi, wyremontowano plac i szlaki turystyczne. Do zmodernizowanych obiektów „wprowadziła się" instytucja kultury Wzgórze Zamkowe. W jej ramach funkcjonuje Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej oraz Centrum Designu. We Wzgórzu Zamkowym zatrudnienie znalazło 16 osób. Miejsce jest obecnie ważnym punktem na turystycznej mapie Kielc. Wartość inwestycji sięgnęła 57 milionów złotych. Dofinansowanie z Unii Europejskiej to 44 miliony złotych.

Drugi etap rewitalizacji objął kilka ulic w ścisłym centrum miasta. Prawdziwie europejski szlak zyskały ulice Warszawska, Planty, Leśna, Wesoła, Czerwonego Krzyża, Mickiewicza i Świętego Leonarda. Przebudowano także dziedziniec zabytkowego pałacu biskupów krakowskich. Wartość projektu opiewała na 24 miliony złotych, a dofinansowanie unijne wyniosło 19 milionów złotych.

Obecnie trwają prace związane z realizacją trzeciego zadania rewitalizacyjnego. Przywrócenie przestrzeni publicznej i otwarcie komunikacyjne historycznego obszaru Stadion-Ogród będzie kosztować 18,8 miliona złotych. Unia Europejska udzieli pomocy finansowej w kwocie blisko 10 milionów złotych. Dzięki tym pieniądzom przebudowany zostanie teren przed głównym wejściem Wojewódzkiego Domu Kultury. Inwestycja zakłada także połączenie ulic Krakowskiej oraz Wojska Polskiego wraz z przebudową układu komunikacyjnego w rejonie placu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

KURORT I INNE MIEJSCOWOŚCI

Kurację rewitalizacyjną przeszedł także świętokrzyski kurort, czyli Busko-Zdrój. W pierwszym etapie prac gruntownie przebudowano ulice Mickiewicza, Poprzeczną, plac Zwycięstwa oraz sąsiednie. Powstały strefy zielone, piękne aleje oraz place. Wymieniono także oświetlenie.

Projekt całkowitej odnowy śródmieścia Busko-Zdroju domknięto w drugim etapie, który obejmował modernizację parkingu przy ulicy Grotta oraz budowę Miejskiego Placu Targowego o łącznej powierzchni około 5700 metrów kwadratowych. Wartość obu zadań wyniosła w sumie około 40 milionów złotych, z czego Unia Europejska wyłożyła 23 miliony złotych.

Nie do poznania zmienił się Rynek w Daleszycach. Kiedyś był powodem do wstydu, dziś jest wizytówką miejscowości. Rewitalizacja ruszyła 1 października 2010 roku, a zakończyła się dwa lata później we wrześniu. Płytę Rynku, która została ułożona z granitowej kostki, zdobią dwa skwerki obsadzone zielenią. Centrum jednego z nich stanowi fontanna w kształcie kuli. Przy wodotrysku ustawiono ławeczki. Tuż obok skwerku przeznaczono miejsce na scenę, która będzie rozkładana przy okazji imprez plenerowych, a przed nią także wyłożoną dużymi płytami przestrzeń dla publiczności. Nieco dalej pomysłowo ukryto pod ziemią toaletę publiczną z windą dla niepełnosprawnych. Z Rynku zniknął paskudny przystanek autobusowy. W jego miejsce stanął nowy, przeszklony. W centralnym punkcie głównego placu Daleszyc zamontowano kamienną tablicę z herbem miasta. Projekt kosztował 9,5 miliona złotych. Dofinansowanie unijne wyniosło 5,7 miliona złotych.

Równie dużemu przeobrażeniu uległ Górny Rynek w Bodzentynie. Plac wyłożono jasnymi płytami granitowymi. Ciemniejszym kamieniem zaznaczono fundamenty starego ratusza. Z Górnego Rynku znikły szpecące go dotychczas druty elektryczne. Instalacje schowano w ziemi. Stanęły stylowe lampy. Odrestaurowano ponadstuletnią figurę świętego Floriana. Największe zachwyty budzi podświetlany wodotrysk. Kontrakt na realizację robót opiewał na nieco ponad 8 milionów złotych.

Trwa długo oczekiwana przez mieszkańców rewitalizacja Rynku w Rakowie. Inwestycja pochłonie 10,6 miliona złotych, z czego dotacja unijna to 6,3 miliona złotych. W ramach inwestycji zrealizowanych zostanie szereg działań. Z ulic zniknie napowietrza linia energetyczna, która psuje krajobraz Rynku. Na placu Wolności, ulicach Nowy Rynek, Kościelna, Młyńska, Sienieńskiego staną lampy dopasowane stylem do nowej aranżacji centrum. Zagospodarowania doczeka się park, gdzie pojawia się fontanna z symbolem miejscowości oraz plac targowy. Powstaną szalety publiczne oraz punkt informacji turystycznej. Przy sanktuarium zbudowany zostanie parking. Budynek Domu Wójta przejdzie kompleksowy remont. Realizacja przedsięwzięcia zakończy się w marcu 2015 roku.

Paweł WIĘCEK

WYBORY EUROPEJSKIE 25 MAJA 2014
WWW.WYBORY2014.EU #EP2014
DZIAŁAJ. REAGUJ. DECYDUJ.

Echo Dnia
www.echodnia.eu

Piszą o nas

W SKRÓCIE

UNIJNE DNI OTWARTE W SZPITALU WOJEWÓDZKIM

Na bezpłatne konsultacje i badania lekarskie oraz zwiedzanie obiektów dofinansowanych z funduszy europejskich zaprasza dzisiaj, 9 maja, Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach.

O godzinie 10 rozpocznie się prezentacja obiektów szpitala z przewodnikiem ze szczególnym uwzględnieniem obiektów dofinansowanych z Funduszy Europejskich. W godzinach 10-15 odbywać się będą bezpłatne konsultacje kardiologiczne (EKG, pomiar ciśnienia tętniczego), a w godzinach 13-15 bezpłatne badania USG narządów jamy brzusznej, tarczycy, tętnic domózgowych, tętnic kończyn dolnych. /IB/